

SHERLOCK HOLMES

Opublikowane Apokryfy

SIR ARTHUR CONAN DOYLE
I POWIĄZANE DŁONIE

Wybrane i Zredagowane przez Jacka Tracy'ego
Przetłumaczone przez Jędrzeja Łopacińskiego

Houghton Mifflin Company Boston
1980

Ta książka jest dedykowana, z wielkim podziwem

JOHNOWI BENNETTOWI SHAW

poważanemu Sherlockiście,

dozorcy pokoju z rupieciami,

i Hansowi Sloanowi swojego wieku.

Spis Treści

Wprowadzenie

Parodie

The Field Bazaar

Jak Watson Nauczył Się Sztuczki

Przygoda Dwóch Współpracowników

J. M. Barrie

Historie Tajemnicy

Człowiek z Zegarkami

Zaginiony Pociąg Specjalny

William Gillette jako Sherlock Holmes

Sherlock Holmes

Dramat w Czterech Aktach

Sir Arthur Conan Doyle i William Gillette

Bolesne Położenie Sherlocka Holmesa

Fikcja w Około Jednej Dziesiątej Aktu

William Gillette

Conan Doyle jako Dramaturg

Nakrapiana Wstęga

Przygoda Sherlocka Holmesa

Diament Koronny

Wieczór z Sherlockiem Holmesem

Szkic

Fabula Do Historii o Sherlocku Holmesie

Odkrycie

Przypadek Człowieka, Który Był Poszukiwany

Arthur Whitaker

Wprowadzenie

Jest miarą gigantycznej popularności Sherlocka Holmesa, że jest on najwięcej imitowaną postacią literacką. Prawie od momentu swojego stworzenia, mistrz sztuki detekcji Sir Arthura Conana Doyle'a był tematem większej ilości satyr, parodii, pastiszy, i adaptacji dramatycznych, niż nawet najgorliwszy z "Sherlockistów" może policzyć. Suma w *The World Bibliography of Sherlock Holmes and Dr. Watson* Ronalda B. De Waalsa (1974) to osiem- czy dziewięćset, a i ta liczba nieustająco wzrasta.

Według badaczy Anthony'ego Bouchera, najwcześniejsza Sherlockowa podróbka pojawiła się w *The Idler* na Maj 1892 – magazyn do którego Conan Doyle pisywał wiele swoich nie-Holmesowskich dzieł. Mark Twain również napisał jedno z pierwszych – i najgorszych. Poważne pastisze Augusta Derletha z Solar Pons w roli głównej obrosły swoją własną publicznością fanów, i oburzający Schlock Homes Roberta L. Fisha ma legion lojalnych zwolenników. Powieści o Holmesie Nicholas Meyera zainspirowały całą nową branżę pseudo-Sherlockowych ripoffów o różnych stopniach okropności.

W 1944 the Conan Doyle Estate zakazała publikacji pod groźbą postępowania prawnego antologii pastiszy złożonej przez Ellery Queen nazwanej *The Misadventures of Sherlock Holmes*. Dwa czy trzy lata później miała miejsce mało entuzjastyczna próba zatrzymania publikacji *Baker Street Journal* na podstawie naruszania prawa autorskiego na Sherlocku Holmesie. Ale Estate wkrótce ustąpiła, i syn Sir Arthura Adrian Conan Doyle napisał wybitną serię pastiszy zatytułowaną *The Exploits of Sherlock Holmes* we współpracy z Johnem Dickinsonem Carrem.

Adrian był w świetnym towarzystwie – bo nawet sam Sir Arthur Conan Doyle nie uniknął pokusy imitacji swojego własnego stworzenia.

W dodatku do czterech powieści i pięćdziesięciu sześciu historyjek które stanowią "kompletnego" Sherlocka Holmesa, Doyle napisał dziewięć innych dzieł w których występuje wielki detektyw. Jedno zostało nieodzyskiwalnie zagubione. Dwa pozostają nieopublikowane przy naleganiu jego dziedziców. Pozostałe sześć jest zebrane w tym tomie po raz pierwszy.

Tak jak sześćdziesiąt "kompletnych" opowieści znane jest jako "Kanon", albo "Święte Pismo", Sherlockiści nazwali ową resztę tworów "Apokryfami". Doyle je napisał – nie ma żadnej wątpliwości – ale z różnych powodów nigdy nie uznał zebrania ich za stosowne, i pozostały przez to ukryte, znane tylko tym niewielu Sherlockistom których wspólną rozrywką jest wiedzenie tego rodzaju rzeczy.

I do teraz ich antologizacja nie była możliwa. Sir Arthur był swoim najgorszym krytykiem – w więcej niż jeden sposób, bo jego samoosąd nie zawsze był dobry. Gorzko oburzał się na nieautoryzowaną publikację tych dzieł, które uważał za niegodne, i po jego śmierci w 1930 jego dzieci stały się jeszcze bardziej opiekuńcze, agresywnie ograniczając, które z pisarstwa ich ojca może dotrzeć do społeczeństwa. Przez prawie czterdzieści lat Sherlockiści skarżyli się, bezradnie i uprzejmie, na tych "krnąbrnych spadkobierców", ale ostatnio prawa autorskie zostały sprzedane i nowi właściciele są bardziej otwarci na argumenty. Wymagane zezwolenie zostało w końcu przyznane.

Ta książka jest podtytułowana "Opublikowane Apokryfy". Dalej pozostają owe *nieopublikowane* Apokryfy – dwie nieuchwytnie dzieła z ręki własnej Sir Arthura Conana Doyle'a – których publikacja pozostaje zakazana. To *The Angels Of Darkness*, trzyaktowa sztuka, napisana 1980, bazowana na Mormońskiej retrospekcji w *A Study in Scarlet*, ustawiona w San Francisco, i mająca za swoją główną postać Doktora Watsona; i *The Stonor Case*, "pierwsza wersja" dramatu *The Speckled Band* z 1910. *The Angels Of Darkness* zostało odkryte około 1946. *The Stonor Case* było widziane przez Pierre'a Nordona kiedy prowadził badania do swojej biografii Doyle'a z 1966.

Więc *nieopublikowane* Apokryfy takimi pozostają. "Mój ojciec nie życzył sobie ich publikacji, moi bracia również, ani ja", Dame Jean Conan Doyle, ostatni bezpośredni potomek, napisała do nas. Z pojawieniem się tego tomu, fani i badacze Sherlocka Holmesa mają wiele powodów do wdzięczności jak i oczekiwań.

Parodie

Sherlock Holmes pojawił się po raz pierwszy w A Study in Scarlet i The Sign of The Four, dwóch powieściach opublikowanych w 1887 i 1888. W latach 1891-1892 jego przygody były ukazywały się w odcinkach w magazynie Strand w Anglii i różnych publikacjach w Stanach Zjednoczonych.

Niespotykana popularność Holmesa zmęczyła jego twórcę, który wolał robić różnicę serią głęboko przebadanych powieści historycznych takich jak Micah Clarke, The White Company i The Refugees. "Zastanawiam się nad zabiciem Holmesa", Arthur Conan Doyle napisał do swojej matki już tak wcześnie jak w listopadzie 1891, "i stopniowej jego likwidacji na dobre".

"Nie zrobisz tego!" przerażona kobieta odpisała, przepowiadając cierpienie zwolenników Holmesa na całym świecie. "Nie możesz! Nie wolno ci!"

Ale to zrobił. W 1893 w grudniowym numerze STRANDu i McClure's złożył Sherlocka Holmesa w "okropnym kotle" wodospadu Reichenbach i przeszedł do innych rzeczy.

Ta decyzja była finalna, zapewnił hordy pytających. Miało nie być więcej Sherlocka Holmesa.

Mądrość ludowa mówi, że ustąpił w końcu z The Hound Of The Baskervilles, której ostatni odcinek ukazał się w Strand i wyszła jako książka w 1894. W rzeczywistości, jego postanowienie zawiodło dużo wcześniej, jeżeli tylko przelotnie, kiedy napisał "The Field Bazaar" dla The Student na listopad 1891.

The Student był magazynem studenckim Edinburgh University, własnego alma mater Doyle'a. Okoliczności w których została skomponowana były dokładnie takie, jakie w samym "The Field Bazaar". Humor tego utworu jest tak delikatny, że jest w ogóle ledwo parodią—i tak czuły, że przeczy na zawsze poglądowi, że Doyle znienawidził swojego sławnego detektywa.

Dwadzieścia pięć lat później poproszono go o dedykację swoich talentów do innego zacnego celu o znacznie, jednak, innej skali. Otrzymał osobiście napisany list od Księżnej Marie Louise, proszący go o uczestnictwo w tworzeniu biblioteki Queen's Dolls' House.

Queen's Dolls' House został poczęty w 1892 roku jako dar od narodu Brytyjskiego do jej mości królowej Anny, żony króla George'a V, jako "znak lub symbol narodowej dobrej woli spełnianej przez hojną fachową pracę wielu dłoni". Zaprojektowany przez Sir Edwina Lutyensa, który wcześniej był architektem głównym miasta New Delhi, był "modelem dwudziestowiecznej rezydencji, w dokładnej skali jednego cala do stopy, i tak kompletny i perfekcyjny w każdym detalu jakim mogły go zrobić Brytyjska sztuka i kunszt".

Kiedy został ukończony cztery lata później, miniaturowa posiadłość mierzyła nacale nacale wysokości i została niezwykle pięknie zaprojektowana i udekorowana. Jednak "ludzka nuta nigdy nie jest zapomniana" relacjonował The Times w maju 1902 roku. Elektryczne światła działały, każdy kran i kuchenny odpływ funkcjonowały. "W sypialni służącego, wyposażonej prosto ale adekwatnie, jest również owa niezbędna prasa do spodni! I ona działa! . . . Na toalecie [królowej] leżą wszystkie szczotki i reszta wyposażenia potrzebna zdobieniu piękności. . . . Król ma malutkie karabiny sportowe strzelające prawdziwymi nabojami. Słoje w kuchni są wypełnione prawdziwym dżemem, a butelki w suterenie zawierają wina z dobrych roczników. W garażu jest pięć aut perfekcyjnie do skali. Ich zużycie paliwa – ku zazdrości pełnowymiarowych ludzi – to dwadzieścia tysięcy mil do galona."

Nawet pośrodku tego artyzmu, biblioteka się wyróżnia. Tutaj znajdowały się maleńkie rzeźby i wywieszone obrazy rozmiaru znaczka pocztowego wykonane specjalnie dla Queen's Dolls' House przez Brytyjskich mistrzów. Kolekcja została złożona z kilku już istniejących nowinkowych "mikrych książek". Who's Who, Whitaker's Almanack, przewodniki kolejowe, i wybór popularnych magazynów zostały fotograficznie zredukowane do wymiarów domu – około półtorej na dwa cale.

Ale większość jakichś dwustu książek w bibliotece było "maleńkimi edycjami manuskryptów spod dłoni żyjących autorów," wynikami listów księżnej Marie Louise. "Autorzy byli poproszeni o udzielenie we [wcześniej przygotowanych] tomach odpowiednio małych rozmiarów trochę swoich prac: albo oryginalnej kompozycja na tę okazję, albo ustępu z ich już

opublikowanych prac które wydawały się godnymi bycia tak zachowanymi", napisał Stephen Gaslee w The Book Of The Queen's Dolls' House Library. Odpowiedzieli chętnie i małe ręcznie pisane książki zostały przygotowane przez takich jak Rudyard Kipling, Thomas Hardy, Anthony Hope, Joseph Conrad, J. M. Barrie, G. K. Chesterton, Clemence Dane, Somerset Maugham, May Sinclair–i, oczywiście, Sir Arthur Conan Doyle.

Doyle wybrał napisanie oryginalnej parodii Sherlocka Holmesa którą zatytułował "Jak Watson Nauczył Się Sztuczki", przyjemny kant na tych mocach obserwacji i dedukcji, które stały się już wtedy powszechnie znane. została opublikowana w The Book of The Queen's Dolls' House Library w , w limitowanej edycji kopii, i była parokrotnie przedrukowywana w różnych czasopismach przez lata.

Trzeci utór w tej sekcji był napisany nie przez Doyle'a, ale przez J. M. Barrie'ego, twórcę Peter Pan. Zastępuje na włączenie mimo tego, bo Doyle nazwał ją "najlepszą z licznych parodii" Holmesa i uważał ją za tak dobrą, że dał jej prawowite miejsce włączając ją w jego autobiografii, Memories and Adventures.

Barrie był prawdopodobnie najbliższym "literackim" przyjacielem Doyle'a. Spotkali się we wczesnych latach , kiedy jako wyłaniający się młodzi pisarze obaj grali w drużynie krykietowej The Idlera, sobie dogadującego małego magazynu dla i o świecie Angielskich liter. Barrie ostatnio pozyskał uznanie dzięki Auld Licht Idylls, żartobliwy tom skeczy o Szkockim życiu wioskowym, a Doyle wygrzewał się w podwójnym słońcu The White Company i historii o Sherlocku Holmesie bieżących w Strand.

Dwaj Szkoci stanowili dziwną parę–"drzewo jodły i ołówek", opisał ich jeden pisarz–Barrie mały, delikatny i szycowny, Doyle krzepki i jowialny. Anthony Hope, który miał napisać The Prisoner of Zenda i był kolejnym z kółka) The Idlera, narzekał, że Doyle żył w najlepszym z obu światów: nie tylko pisał dobre książki, ale wyglądał jakby nigdy nie przeczytał choć jednej. Barrie, za to, pasował dokładnie do typu bezpłodnego littérateur.

Ale kiedy okazało się, że Barrie, zlecony przez Richarda D'Oyley Carte'ego do napisania libretta opery komicznej, nie jest w stanie dokończyć pracy, odwołał się właśnie do Conan Doyle'a. Doyle wyruszył do Suffolk, gdzie jego przyjaciel leżał chory z połączenia bronchitu i

wyczerpania nerwowego, i zgodził się dokończyć dialogi i słowa do ostatniej połowy sztuki. Już zdecydował się zabić Sherlocka Holmesa w Strandzie i szukał nowych światów do podbicia. Wpadł w życie teatralne z dobrodusznymi przechwałkami które wnosił do wszystkiego, co robił.

Więc Jane Annie; Or, The Good Conduct Prize z muzyką Ernesta Forda otworzyła w Savoy Theatre maja . Była kompletną katastrofą. Nie było jednego dowcipnego wiersza ani jednej pamiętnej melodii w całym fatalnym spektaklu, i został całkowicie zapomniany przez wszystkich poza paroma studentami historii teatru którzy zabawiają się próbując zgadywać który autor był odpowiedzialny za który kawałek błędnego humoru. Wielką tajemnicą wydaje się tylko jak Jane Annie przetrwała całe siedem tygodni przed zamknięciem na zawsze.

Była ona jednym z niewielu niepowodzeń każde z nich kiedykolwiek doświadczyło, ale wtedy to było gorzkie uderzenie. "Krytycy się nad nami ostro znęcali", Doyle wspomniał w swojej autobiografii, "ale Barrie wziął to wszystko bardzo odważnie", wysyłając Doyle'owi "The Adventure of the Two Collaborators", na stronie przedtytułowej jednej ze swoich książek, jako symbol "jowialnej odwagi".

Anie ich kariery, ani ich przyjaźń ucierpiały przez Jane Annie, i parę lat później, według Memories and Adventures, przypadkowa uwaga Doyle'a o jego dziwnym śnie zainspirowała arcydzieło Barrie'ego The Admirable Crichton.